

Ministerstwo Kultury wyraża zgodę na depopulację?

31 stycznia 2014

Indianie Nanti, Kirineri i Yora nie utrzymujący kontaktów ze społeczeństwem narodowym bądź znajdujący się w początkowej fazie kontaktu, mogą zostać zdziesiątkowani przez prace związane z poszerzeniem gazowego projektu Camisea. W związku z nimi do regionu położonego w południowo-wschodnim Peru, zamieszkanego przez autochtonów, napłyną setki pracowników, a inwestorzy przeprowadzą rozliczne badania sejsmiczne i detonacje ładunków wybuchowych. Prawdopodobieństwo realizacji projektu zwiększyło się po tym gdy peruwiańska administracja rządowa zatwierdziła wysoce kontrowersyjny rozwój gazowego mołocha, obejmujący ziemie nieskontaktowanych plemion w Amazonii. Decyzję podjęto mimo międzynarodowego oburzenia, dymisji trzech wysokich urzędników z ministerstwa kultury sprzeciwiających się inwestycji [1], a także potępienia ze strony ONZ oraz organizacji praw człowieka.



Peruwiańskie ministerstwo kultury (MINCU), którego zadaniem powinna być ochrona rdzennych mieszkańców kraju oraz ich dorobku kulturowo-tożsamościowego, pozytywnie rozpatrzyło plany firmowane przez operatorów Camisea, w tym argentyński

Pluspetrol, amerykański Hunt Oil i hiszpański Repsol. Ekspansja obejmie wykonanie 18 odwiertów, przeprowadzenie badań sejsmicznych 2D i 3D na obszarze setek kilometrów kwadratowych oraz budowę rurociągu o długości 10,5 km. Wszystko to w rzekomo chronionym obszarze Kugapakori-Nahua-Nanti, rezerwie dla rdzennej ludności znajdującej się w „dobrowolnej izolacji” oraz w fazie „pierwszego kontaktu”. Zatwierdzenie MINCU stanowi dramatyczny zwrot po lipcowym sprawozdaniu w sprawie wstępnej oceny oddziaływania na środowisko, w którym zawarto ostrzeżenie, że w razie poszerzenia projektu Indianie Yora mogą zostać „zdewastowani”, a Kirineri i Nanti staną przed widmem „wymarcia”. Podstawowym zagrożeniem dla nich jest szczególna podatność na choroby zewnętrzne, na które nie posiadają odporności immunologicznej.

Lipcowy raport firmowany przez Ministerstwo Kultury (MINCU) bardzo szczegółowo wymieniał wiele potencjalnych, negatywnych skutków dla mieszkańców rezerwatu, w tym: śmiertelne epidemie, utrudniony dostęp do pożywienia, życie w poczuciu strachu i zagrożenia oraz uniemożliwienie swobodnego poruszania się po własnym terytorium. Te solidne sprawozdanie, dostarczające wiarygodnych przesłanek do zablokowania projektu, zostało jednak szybko storpedowane; usunięto je z przestrzeni publicznej, a co za tym idzie z internetowych stron ministerstwa, niemal natychmiast po jego zamieszczeniu. Po dymisji ministra kultury i innych kluczowych pracowników MINCU, powołano „specjalny zespół” spoza resortu, który na zamówienie napisał kolejny raport. Sprawozdanie tego zespołu, z listopada 2013 roku, zgodnie z oczekiwaniami, okazało się znacznie mniej krytyczne. Firma Pluspetrol osobiście odpowiedzialna za poszerzenie projektu Camisea zobowiązała się jedynie do rezygnacji z badań sejsmicznych w dolnym biegu rzeki Pakiria z powodu „ewentualnej obecności izolowanych ludów” i ogólnego zmniejszenia obszaru objętego badaniami.

MINCU podobno zwróciło się także do Pluspetrolu z nakazem, aby przeprowadzać badania w sposób sekwencyjny (różne działania

nie mogą być wykonywane jednocześnie), zaleciło mu kontrolę medyczną pracowników i przestrzeganie zasady unikania kontaktu z izolowanymi Indianami. Obostrzenia MINCU oparte na treści listopadowego raportu są niewystarczające. Z jakiego powodu? Otóż Ministerstwo Kultury dało zielone światło na eksploatację w północno-wschodniej części koncesji Lot 88, gdzie w regionach górnego biegu rzeki Serjali i rzeki Bobinzana odbędzie się większość testów 3D i wykonanych zostanie dziewięć odwiertów. Zgodę wydano, a tymczasem kwestia życia w tym obszarze nieskontaktowanych grup tubylczych uznawana jest za nierozstrzygniętą, a według innych źródeł za pewną [2]. Podobnie MINCU umożliwiło eksplorację w regionie górnego biegu rzeki Cashiriari w południowo-wschodniej części koncesji Lot 88, w której to lokalizacji Pluspetrol planuje zrobić badania 2D. W listopadowym raporcie napisano, że we wskazanym miejscu nie ma żadnych Indian znajdujących się w dobrowolnej izolacji. To jawna sprzeczność z treścią lipcowego sprawozdania, w którym wyraźnie stwierdzono, że badania 2D w tym regionie mogłyby doprowadzić do wymarcia Nanti.

Mimo instrukcji MINCU Pluspetrol nie bierze na poważnie konieczności unikania kontaktu z ludami znajdującymi się w dobrowolnej izolacji. W swoim „Antropologicznym Planie Awaryjnym” firma potwierdza prawdopodobieństwo spotkania z izolowaną ludnością i zachęca swoich pracowników do współpracy z ewentualnie napotkanymi Indianami: do oferowania im jedzenia i gościnności, a nawet robienia zdjęć bez używania lampy błyskowej. Pluspetrol kładzie więc nacisk na nawiązanie przyjaznych stosunków z rdzennymi ludami w trakcie prac, lekceważąc jednakowoż śmiertelność jaką kontakty te mogą przynieść. A przecież koncern ma świadomość niebezpieczeństwa, wynikającego z inwazji w głąb rezerwy. W firmowym planie awaryjnym pisze o możliwości wzbudzenia wśród lokalnych mieszkańców strachu, stresu i poczucia inwazji; o wywołaniu chorób mogących skutkować masowymi zgonami, a w najłagodniejszym przypadku długookresową rekonwalescencją. Przyznaje również, że dwa ludy tubylcze w regionie Camisea

doświadczyły zdziesiątkowania w nieodległej przeszłości. Pierwszy kontakt doprowadził do depopulacji Indian Yora (ponad 40%) oraz od 30 do 50% Indian Nanti [3]. A mimo to przedstawiciele Pluspetrolu, w tym: German Jimenez-Vega, Natalio Battaglia i Steve Crowell nie czują się zobowiązani do zahamowania ekspansji największego gazowego przedsięwzięcia w Peru.

Według Juana Carlosa Ruiza Molledy, prawnika z peruwiańskiego instytutu obrony prawnej, najazd w głąb rezerwy Kugapakori-Nahua-Nanti „jest nielegalny, zarówno w świetle prawa międzynarodowego i peruwiańskiego, zwłaszcza, że rząd nie wprowadził spodziewanych środków w celu ochrony mieszkańców rezerwatu i ich życia”. Tego samego zdania pozostaje Thomas Moore, amerykański antropolog, który pracował wśród rdzennej ludności peruwiańskiej Amazonii przez 40 lat. „Obecny rząd nie zrobił nic aby chronić ludność autochtoniczną w lokalizacjach gdzie możliwy jest rozwój projektów naftowych i gazowych. Następnym krokiem po rozwijaniu działalności Pluspetrolu w rezerwie Kugapakori-Nahua-Nanti, może okazać się umożliwienie poszukiwania ropy i gazu w Parku Narodowym Manu, graniczącym z rezerwą, który także jest domem izolowanych Indian” – ostrzega Moore.

W zeszłym roku aby powstrzymać ekspansję Camisea, odbyły się protesty i pikiety na całym świecie. Ponad 130 tysięcy osób za pośrednictwem organizacji Survival International wysłało list do prezydenta Peru Ollanta Humali, żądając zaprzestania prac naftowych i gazowych na ziemiach nieskontaktowanych plemion. 27 stycznia 2014 roku Survival International przekazało listę z podpisami do peruwiańskiej ambasady w Londynie. O powstrzymanie prac naftowych na ziemiach Indian żyjących w dobrowolnej izolacji zaapelowały także organizacje reprezentujące rdzennych mieszkańców peruwiańskiej Amazonii: AIDSEP, FENAMAD, COMARU i ORAU. Dyrektor organizacji Survival International, Stephen Corry ostrzega: „Trzydzieści lat temu pracownicy [Shellu] poszukujący złóż Camisea weszli w głąb

terytorium ludu Yora – i wkrótce potem prawie połowa populacji plemienia została wyniszczona przez gripę i inne choroby. Czy peruwiański rząd naprawdę nie nauczył się niczego z historii i czy jest gotowy na powtórzenie tego ryzyka dla wykonania jeszcze kilku odwiertów gazowych?”.

Autor: Damian Żuchowski

Zdjęcie: blognoticiasser.lamula.pe

Dla „Wolnych Mediów”

PRZYPISY

[1] Patrz: „Camisea. Głos Indian Yora i rezygnacja ministrów”
<http://wolnemedi.net/gospodarka/camisea-glos-indian-yora-i-rezygnacja-ministrow/>
<http://amazonicas.wordpress.com/2013/08/09/camisea-glos-indian-yora-i-rezygnacja-ministrow/>

[2] Patrz: Magdalena Krysińska-Kałużna „Yamashta, czyli Ten Który Prawie Umarł”, s. 106, Warszawa 2012.

[3] Rozległy opis katastrofalnych skutków kontaktów dla Indian Yora i Nanti w: Magdalena Krysińska-Kałużna „Yamashta, czyli Ten Który Prawie Umarł”, s. 118-131, Warszawa 2012.

BIBLIOGRAFIA

1. Rachel Chale „Indigenous groups in Peru’s Amazon face risk of extinction, admits Pluspetrol”
<http://www.peruthisweek.com/news-indigenous-groups-in-perus-amazon-face-risk-of-extinction-admits-pluspetrol-102039>
2. David Hill, Gas company: Amazon tribes vulnerable to ,massive deaths’
http://www.theecologist.org/News/news_analysis/2244669/gas_company_amazon_tribes_vulnerable_to_massive_deaths.html
3. „Pluspetrol feliz: Perú aprobó la expansión de Camisea”
<http://www.miningpress.cl/nota/251666/pluspetrol-feliz-per-aprob-la-expansin-de-camisea>

4. „Peru approves gas project, spells disaster for uncontacted tribes”

<http://www.survivalinternational.org/news/9935>

5. „Violating rights and threatening lives: The Camisea gas project and indigenous peoples in voluntary isolation”

<http://www.forestpeoples.org/topics/extractive-industries/news/2014/01/press-release-violating-rights-and-threatening-lives-camis>

6. „Peru approves the expansion of the Camisea gas project into indigenous peoples’ reserve”

<http://www.redd-monitor.org/2014/01/30/peru-approves-the-expansion-of-the-camisea-gas-project-into-indigenous-peoples-reserve/>

7. David Hill „Gas firm to move deeper into reserve for indigenous people in Peru”

<http://www.theguardian.com/environment/andes-to-the-amazon/2014/jan/27/peru-indigenous-people-manu-national-park-gas-drilling>